

Łódź.

Cena numeru

20 gr.

Cena reklam

w Łodzi:

Mies. z cec. ilust. 5.00 gr

Dla rob. 4.00 gr

Odnosz. do domu 30 gr

Z przes. poczt.

Mies. z dod. ilust. 6.00 gr

Poza kocz. egz. 27 gr

Należność pocztowa

opłacona ryczałtem.

**XXXII r.
istnienia.**

Redakcja Administr.

ŁÓDŹ.

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych

nie umieszcza się

1929 r.**Numer dzisiejszy składa się z 10 stron**

ROZWÓJ

Sroda, 17-go lipca**№ 196****Na szali**

CZY POLSKA ZAPRZEDA SIĘ W NIEWOLE

Kapitałowi niemiecko - amerykańskiemu

Podczas dochodzenia, odbytego w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi w sprawie koncesji Harrimana, rozprawę zagał i przewodniczył jej w zastępstwie wojewody krakowskiego naczelnik W-łu Zarządu Wojewódzkiego w Krakowie, p. Mikosz.

Po stwierdzeniu, że ogłoszenie o terminie rozprawy zostało dokonane zgodnie z przepisem ustawowym, wezwał zebranych do ewentualnego składania zarzutów na piśmie lub ustnie.

Następnie p. Przewodniczący przystąpił do odczytania sprzeciwów, które zostały przed terminem rozprawy złożone na piśmie w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi.

Sprzeciwy wniosły następujące zrzeczenia i przedsiębiorstwa:

- 1) Elektrownia w Piotrkowie
- 2) Zrzeszenie Elektrowni Kopalnianych w Dąbrowie Górniczej
- 3) Magistrat miasta Zgierz
- 4) Magistrat miasta Konstantynowa
- 5) Magistrat miasta Złoczew
- 6) Stowarzyszenie Inżynierów Elektryków Oddział w Łodzi
- 7) Magistrat miasta Łodzi
- 8) Elektrownia Zgierska
- 9) Towarzystwo Łódzkich Wązkotorowych Elektrycznych Kolei Dojazdowych
- 10) Osada Sompolno
- 11) Magistrat miasta Pabjanic.

Po odczytaniu streszczonych tych zarzutów p. Przewodniczący udzielił głosu przedstawicielowi Harrimana, p. mecenasowi Templowi.

Starł się zbijać zarzuty stron zainteresowanych, tłumacząc zebranych, że znaczna część tych zarzutów polega na nieporozumieniu, że obawy protestujących są płonne, że Harriman będzie się starał wszystkie niejasności usunąć; zapewniał, że Harriman jest tak dalece przejęty dobrą wolą, iż skłonny byłby przyjąć na siebie nawet takie zobowiązania, które nie są objęte uprawnieniem rządowym jak np. włożyć w przedsiębiorstwo o wiele wyższe sumy, jak do tego obowiązuje go uprawnienie i inwestować w czasie o wiele szybszym, aniżeli to przewiduje uprawnienie. Jednym słowem z przemówienia mecenas Templi można było odnieść wrażenie, że do Polski przyjeżdża dobroczyńca w osobie p. Harrimana, któremu nie będzie wcale zależało na zyskach, a jedynie na podniesieniu stanu gospodarczego naszego kraju, na zelektryfikowaniu jaknajszerszych obszarów objętych koncesją i na wybawieniu z krytycznego położenia wszystkich dotychczas istniejących zakładów elektrycznych na terenie tych obszarów.

Po tem wyjaśnieniu przedstawiciela firmy Harrimana kolejno zabrali głos prezes Za-

ządu Zrzeszenia Elektrowni Kopalnianych p. St. Raźniewski, radca prawny Towarzystwa Ł. W. E. K. Dojazdowych, p. Wł. Łyszkowski, Prezes Zarządu Elektrowni Zgierskiej inż. W. Gerlicz i w imieniu zrzeszenia Elektrowni Kopalnianych p. Minister A. Olszewski.

Mówcy ci, nie zadawając się zupełnie oświadczeniami p. mec. Templi i nie biorąc na serjo zapewnień co do ustepliwości firmy Harriman w rzeczowych przemówieniach pod trzymywali zarzuty podniesione w sprzeciwach i udowodnili p. przedstawicielowi firmy Harriman, że udzielenie koncesji tej firmie nie tylko nie byłoby dobrodziejstwem dla kraju, ale przeciwnie wyrządziłoby znaczną szkodę istniejącym już elektrowniom, a nadto i całemu rozwojowi gospodarstwa krajowego i nie przyspieszyłoby wcale zelektryfikowaniu obszarów objętych koncesją, lecz przeciwnie mogłoby ją na długie lata powstrzymać ze szkodą dla dobra ogólnego.

Mówcy ci skonstatowali, że firma Harriman zupełnie bezpodstawnie domaga się od Rządu przyznania jej pewnych przywilejów, których nie przewiduje ustawodawstwo nasze nawet dla firm krajowych.

Zarzuty, które podnoszono sprecyzować można w sposób następujący:

1) Przyznanie firmie Harriman prawa wyłączności, to raczej zamaskowany monopol, którego wcale nie przewiduje ustawa elektryczna, a który w myśl art 6 Konstytucji może być nadany tylko w drodze ustawy.

2) Udzielenie uprawnienia na lat 60, kiedy dotychczas żadna z firm krajowych na tak długi okres czasu uprawnienia nie otrzymała, a przy przyznaniu tejże firmie Harriman i monopolu, cały obszar objęty koncesją byłby zdany na łaskę i nie łaskę tej firmy, co mogłoby fatalnie odbić się na całym naszym życiu gospodarczym.

3) Zarzut przeciw prawu wykupna przez Rząd po upływie lat 35 i po upływie lat 60 oraz przeciw udzieleniu firmie Harriman koncesji na dalsze lata w razie nie wykupienia jej przez Rząd po upływie lat 60. Zarzut ten mówcy motywowali przepisami ustawy, która przewiduje bezpłatne przejście przez Rząd przedsiębiorstwa po upływie terminu koncesji oraz tem, że w myśl przepisów ustawowych Rządowi przysługuje w czasie trwania koncesji wykup przedsiębiorstwa jeśli interes tego wymagał.

Nadto podnieśli mówcy, że żadne z przedsiębiorstw krajowych nie otrzymywało dotychczas koncesji na tak długi okres czasu, a w wydanych koncesjach zastrzegano bezpłatne przejście przedsiębiorstwa na rzecz Państwa po wygaśnięciu koncesji.

Nadawanie więc takich przywilejów Harrimanowi jest niczem nieusprawiedliwione, w wysokim stopniu krzywdzące rodzimy kapitał na rzecz kapitału obcego.

Również dotychczas podkreślano i ten

moment, że Harrimana w ciągu 60 lat włożył sumy dochodzące od kilkuset milionów dolarów, co uniemożliwili Rządowi Polskiemu wykup całego przedsiębiorstwa i cały kraj może być narażony na bezterminową eksploatację obcego dla nas kapitału.

4) Zarzut, że firmie Harriman będzie przysługiwało prawo zelektryfikowania miejscowości liczących 5000 mieszkańców dopiero po upływie 5 lat od daty otrzymania koncesji, a miejscowości o 3000 mieszkańców po upływie lat 10. To postanowienie zatem wcale nie przyczynia się do rychłego zelektryfikowania kraju, lecz przeciwnie przy monopolu Harrimana wstrzymuje elektryfikację na znaczny czas.

5) Żądano, aby statut spółki jaki ma się utworzyć dla eksploatacji tego przedsiębiorstwa, odpowiadał ściśle przepisom odnośnych uchwał i aby w tym statucie znowu nie nadano firmie Harriman jakichkolwiek przywilejów w formie zwolnienia jej od płacenia podatków rządowych, komunalnych i ulg celnych i t. p.

6) Również podniesiono i ten moment, że uwagi iż suma sto milionów dolarów, którą Harriman ma włożyć w przedsiębiorstwo będzie w myśl uprawnienia rządowego wpływała w zbyt małych ratach (później po półtora miliona rocznie) zatem nie wystarczy ona nawet na przewidziane w uprawnieniu inwestycje i wcale nie przedstawia się jako nadzwyczajne dobrodziejstwo, gdyż krajowe przedsiębiorstwa elektryczne zainwestowały przeszło 27 milionów nie korzystając ani z pomocy Rządu ani z żadnych takich przywilejów o jakie ubiega się Harriman.

7) Protestowano przeciw projektowanej taryfie za prąd i sposobie jej obliczania, dowodząc że taryfa ta jest za wysoka i może w przyszłości spowodować wprost ruinę gospodarstwa naszego kraju zaś firmie Harriman przynosić niepomierne zyski.

7) Domaganie się, aby firma Harriman wszelkie potrzebne jej materiały i urządzenia o ile są one tylko u nas wyrabiane nabywała w kraju i zaznaczono, że § 28 uprawnienia rządowego sprawy tej należycie nie ujmuje. Zastrzeżono by dla tej sprawy powołać specjalną komisję rzeczoznawców, któraby przy boku p. Ministra Robót Publicznych i zainteresowanych Ministerstw sprawę tę rozstrzygnęła.

8) W końcu sprzeciwiono się brzmieniu § 1 uprawnienia rządowego, który dozwala firmie Harriman na przyjmowanie obcokrajowców do przedsiębiorstwa i kierujące stanowiska zastrzega dla obcokrajowców i domagano się, aby w pierwszym rzędzie firma zobowiązana była zatrudniać obywateli Państwa Polskiego.

Do tych ostatnich dwóch zarzutów przyłączyli się niemal wszyscy obecni na docho-

dzeniu, uważając, że przy obecnym położeniu gospodarczym naszego kraju sprowadzanie sił fachowych z zagranicy jest niedopuszczalne i wysoce krzywdzące zwłaszcza, że posiadamy dostateczną ilość wykwalifikowanych i fachowych sił.

Jednym słowem dochodzenie to wykazało, że całe społeczeństwo polskie sobie zdaje dokładnie sprawę jakiej niebezpieczeństwa zagraża naszemu krajowi na wypadek udzielenia uprawnień firmie Harriman na warunkach jakie to uprawnienie przewiduje.

Przy końcu dochodzenia zabrał głos były Minister Poczty i Tel. p. Toloczko, z bardzo krótkiego jego przemówienia zebrani wszyscy odnieśli wrażenie, że p. Toloczko jest już zaangażowany przez firmę Harriman i z tych osobistych względów mileby powitał udzielenie tej firmie koncesji bez żadnych zastrzeżeń.

Na zakończenie nie od rzeczy będzie wspomnieć, że już dziś podnoszą się głosy, iż w osobie Harrimana kryje się kapitał i przemysł amerykańsko-niemiecki z przewagą niemiecką i tą drogą zmierza do gospodarczego podboju Polski. Twierdzeniu temu nie można odmówić racji jeśli sobie uprzytomnimy zabiegi firmy elektrycznej A.E.G. (Allgemeine Elektrizitäts Gesellschaft) która również pod pokrywką firmy amerykańskiej w r. 1925 ubiegała się o podobną koncesję. Mamy nadzieję, że jak wówczas stanowczy protest uczciwie myślącego społeczeństwa uratował Polskę od inwazji, tak i obecnie niemal identyczne protesty społeczeństwa na terenie sześciu województw, które ma zamiar uszczęśliwić firma Harriman nie pozostaną głosem wołającego na puszczy i uwolnią Polskę od tego rzekomego dobrodzieja w osobie Harrimana.

dzi z najwyższym zainteresowaniem rozwój konfliktu sowiecko-chińskiego.

Rząd japoński zamierza interweniować jedynie w wypadku naruszenia interesów swych poddani.

OPINIA AMERYKI.

Londyn, 16.7.

Donoszą z Waszyngtonu, że pomimo przyjaznych stosunków chińsko-amerykańskich opinia publiczna Stanów Zjednoczonych popiera raczej stanowisko Rosji Sowieckiej w jej kontakcie z Chinami. (s)

Zbrojenie Chińskie

LONDYN 16.7 a. w. — W tamtejszych kręgach politycznych interesują się żywo rozwojem wypadków na Dalekim Wschodzie.

Ostatnio depeşe przyniosły taką wiadomość, że dalsze koncentrowanie sił zbrojnych po obu stronach granicy trwa bezustannie, przyczem jak dotąd rząd mandżurski zgrupował nad kordonem 10 tysięcy żołnierzy piechoty i 3 brygady kawalerii mandżurskiej.

Po stronie chińskiej znajduje się kilkotysięczny oddział białogwardzistów, który kompletowany był już od dłuższego czasu i obecnie, na pierwszą wieść o możliwości wybuchu wojny z Sowiecami, pchnięty nad granicę.

Jednocześnie odbywa się przyspieszony werbunek ochotników do kadr oddziałów rosyjskich antybołszewickich.

Jak brzmią oficjalne doniesienia ze źródeł angielskich władze chińskie dokonały aresztowania około 700 obywateli sowieckich.

Zoperowany monarcha

LONDYN 16.7. a. w. — Według ostatnich biuletynów lekarskich stan zdrowia króla Jerzego po operacji jest najzupełniej zadowalający. Chory czuje się najzupełniej dobrze, jakkolwiek lekarze nie tajają, że dopiero w ciągu trzech do 4 dni, najwcześniej zaś w czwartek, będą mogli wydać opinię co do tego, czy operacja udała się całkowicie.

Po powrocie z zagranicy

Franciszek Bittner

(junior)

Przyjmuje w swoim salonie

Piotrkowska 164

Specjalność farbowanie włosów i trwałe onduacja.

JUZ CZAS

Robić zapasy masła na zimę jak co roku Związek Spółdzielni Mleczarskich przyjmuje obstarunki poczynając od 5-ciu klg. i podejmuje się przechowania do zimy.

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich

ODDZIAŁ W ŁODZI

Al. Kościuszki 29

Tel. 3-12 i 74-40

Po klęsce „Marszałka Piłsudskiego“

Dalsze szczegóły katastrofy

IDZIKOWSKI BĘDZIE ZABALSAMOWANY

SANTA CRUZ, 16.7

Nadchodzą dalsze szczegóły o katastrofie, jakiej uległ „Piłsudski“.

Jak wynika z opowiadań świadków naocznych major Idzikowski był w chwili uderzenia aparatu o ziemię nieprzytomny i tej okoliczności należy przypisać, że po wybuchu benzyny spłonął przy sterze.

Wypadki rozgrywały się zbyt szybko, aby świadkowie katastrofy byli w stanie podjąć jakąkolwiek akcję dla uratowania pilotów.

Major Kubala, uniknął śmierci tylko dzięki temu, że wyrzucony z samolotu upadł o kilka metrów od miejsca katastrofy.

Nieprzytomnego odwieziono do szpitala, gdzie przywrócono mu przytomność dopiero w niedzielę rano.

Wedle ostatnich doniesień stan jego zdrowia jest zadowalający.

Samolot ukazał się nad wyspą w sobo-

tę o godz. 19 min. 14. Lotnicy próbowali się porozumieć najpierw przy pomocy sygnałów z ludnością, w końcu poszybowali na najbliższą część wyspy i tam wydarzyła się katastrofa.

HORTA, 16.17. Natychmiast po przybyciu pierwszej parowej łodzi pocztowej z Gracioso do Horty korespondent „United Press“ udał się na pokład statku i otrzymał od załogi i pasażerów szereg szczegółów dotyczących katastrofy, które potwierdziły poprzednie doniesienia.

Kapitan statku oświadczył, że polski statek szkolny „Iskra“ przybył do Gracioso koło godz. 13-ej, a więc w sam raz, aby załoga mogła jeszcze wziąć udział w pogrzebie ś.p. mjr. Idzikowskiego.

Istnieje prawdopodobieństwo, że „Iskra“ zabierze zwłoki tragicznie zmarłego lotnika i przewiezie je na wyspę Fayal, gdzie będą zabalsamowane. (s)

Groźny konflikt na Wschodzie

MOŻLIWOŚĆ WYBUCHU WOJNY CHIŃSKO-SOWIECKIEJ.

POWÓD ZATARGU.

Wiedeń, 16.7. (tel. wł.)

Rząd mukdeński wydalil i aresztował urzędników sowieckich pracujących na kolei wschodnio-chińskiej, której część udziałów jest w posiadaniu rządu sowieckiego.

Konflikt, jaki z tego powodu wybuchł, grozi wojną.

Podobno na granicy sowiecko-mandżurskiej zgrupowały się wojska sowieckie i mandżurskie, oczekując na wynik ostatecznych rokowań.

Po stronie rządu mukdeńskiego stanęła t.zw. biała gwardja, utworzona z emigrantów rosyjskich w Chinach.

OSTROŻNE ZABIEGI.

Londyn, 16.7.

Donoszą z Pekinu, że pełnomocnik rządu sowieckiego przybył aeroplanem do Irkucka, gdzie czeka na decyzję rządu nankińskiego w sprawie nawiązania rokowań.

Marszałek Czang - Tseu - Ljang, dyktator Mandżurji nie przerwał do tychczas swego urlopu. Prezydent Czang-Kaj-Szek oświadczył, że główne linje polityki chiń-

skiej wzdolnem Z.S.S.R. nie uległy zmianie. Wszystko to wskazuje na chęć pokojowego załatwienia konfliktu. W chwili obecnej decyzja spoczywa w ręku ministra spraw zagranicznych d-ra Wanga, który opuścił Pekin udając się do Nankinu.

Termin ultimatum sowieckiego upływa we środę.

Rząd angielski zajmuje w konflikcie sowiecko-chińskim stanowisko wyczekujące obawia się jednakże, że sprawa nawiązania stosunków dyplomatycznych z Z.S.S.R. może ulec zwłocę z powodu wypadków w Chinach.

SUKURS EMIGRACJI.

Z Moskwy donoszą, że według wiadomości z Mukdeny przybył tam przywódca rosyjskich oddziałów antysowieckich generał Siemienow.

Przyjazd jego pozostaje w związku z ostatnimi wydarzeniami w Mandżurji i zaostrzeniem stosunków sowiecko-chińskich. Oddziały Siemienowa mają być skoncentrowane na granicy sowieckiej.

Londyn, 16.7.

Donoszą z Tokio, iż rząd japoński śle

W odmętach groźnego żywiołu Potop w Małopolsce Wschodniej

Szczegóły wylewu całego szeregu rzek

Sytuacja powodziowa na terenie województwa stanisławowskiego.

Powiat Horodenka: Stan wody na Dniestrze w Niezviskach podniósł się do godziny 18 do 3,45 m. ponad stan normalny. Ewakuowano 2 domy.

Powiat Kosów: Rzeka Rybnica zabrała trzy mosty, a mianowicie między Jaworem i Sokołówką, w Kosowie i Różnowie, a nadto uszkodziła most w Smodnej między Kosowem a Kutami. W Różnowie zalanych jest około 16 domów. Rzeka Pistynka zalała w Pistyniu około 20 domów. Rzeka Czeromos zalała w Kutach około 15 domów. Ludność tych domów ewakuowano. Potok Naratyn uszkodził poważnie drogę na Bukowcu i zagroził Urzędowi Pocztowemu w Jasieniowie Górnym, Jabłonicy, Stebnem i Rostokach.

Powiat Skole: Wskutek wylewu rzeki Stryj w Synowódzku Wyznem zalanych zostało około 150 morgów pól, z tego około 120 pola ornego a reszta łąk.

Powiat Stanisławów: Rzeka Łukiew i Łukwica wystąpiły z brzegów i zalały pola i pastwiska.—Rzeka Dniestr wystąpiła w rejonie Marjampola z koryta i zalała pobliskie pola. Na falach wód płynie siano i faszyna. W Załukwi rozebrali 4 budynki z powodu groźby zabrania ich przez wodę. W Pobereżu, na przysiółku Branówka usunięto inwentarz żywy, ponieważ woda na Dniestrze zagraża przysiółkowi. Szkody w plonach są znaczne.

Powiat Tłumacz: W gminie Dolhe woda podniosła się na Dniestrze do 5 metrów ponad stan normalny, powodując szkody w ogrodach i polach ornych. W szczególności zalanych około 500 morgów łąk i około 800 morgów pól ornych wraz z ogrodami.

Powiat Zydaczów: Woda na Dniestrze przybywa i występuje na tereny niżej położone. Komunikacja na drodze do Kalusza, około Mielnika i na drodze Zydaczów—Stryj w dalszym ciągu przerwana.

Powiat Nadwórna: Szkody wyrządzone pierwszym napływem wód w nocy z 11 na 12 bm. wynoszą w tym powiecie około 375.000 zł.

Sytuacja powodziowa na terenie województwa stanisławowskiego w dn. 14 bm, w godzinach rannych.

Powiat Horodenka: Stan wody na Dniestrze w Niezviskach 3,87 m., w Czennelicy 6,42. Woda zalała niżej położone ogrody i w dalszym ciągu przybiera. Niebezpieczeństwo nie zagraża.

Powiat Rohatyn: W Popładówce z powodu wylewu Dniestru ewakuowano trzy rodziny. Zalane są pastwiska nadbrzeżne. Woda w rzekach Gniła Lipa, Swirz i Narajówka wystąpiły z brzegów i zalała pastwiska.

Powiat Zydaczów: Stan wody na Swicy 4,66 ponad stan normalny. W ostatniej chwili w Sulatyczach woda zaczyna się podnosić.

Rzeka Stryj: Stan 3,10 ponad stan normalny. W ciągu ostatniej nocy poziom wody podniósł się o 20 cm.

Rzeka Dniestr: Stan 3,30 ponad normalny. Woda podniosła się 10 cm. W gminach Ujście i Nadiatycze domy zalane. Komunikacja Żurawno-Halicz, oraz Zydacze-Stryj nadal przerwana.

Powiat Stryj: Wskutek oberwania się dziś rano chmury w okolicy gminy Lubieńce w wezbrał miejscowy potok i zalał kilka domów. Woda wyrządziła szkody w ogrodach warzywnych. W obrębie gminy Bartkowce wylał potok Zyrawa i zatopił 70 morgów ozimin i 130 morgów łąk. Rzeka Kłodnica zalała 10 domów położonych nad nią oraz 12 domów w gminie Hołobutów. Spodziewany dalszy przyrost wody, ponieważ z powiatu turczańskiego sygnalizują zwiększenie się stanu wód.

Według ostatnich wiadomości z powiatu rochatyńskiego niebezpieczeństwo minęło.

Wskutek ostatnich ulewnych deszczów nawiedziła powódź również tereny wojewódz-

stwa tarnopolskiego, aczkolwiek w rozmiarach niewielkich, Mianowicie dnia 12 lipca spłynęła woda z gór Woroniaki i zalała pola w rejonie gminy Lackie Małe, powiatu złoczowskiego, gdzie według dotychczasowych obliczeń wyrządziła szkodę w płodach rolnych wartości około 25.000 złotych. Również w tym dniu spłynęła woda z Woroniaków do Złoczowa, zalewając niektóre ulice oraz kilka domów. Dzięki natychmiastowej akcji wodę z domów wypompowano. Wypadków z ludźmi nie było. W akcji ratunkowej brał również udział miejscowy garnizon.

W powiecie buczackim wystąpiła woda z Dniestru w rejonie Ujścia Zielonego, osiągając stan 3,65 ponad normalny. W godzinach porannych Dniestr wystąpił z brzegów i zalał jeden dom mieszkalny. Wypadków nie było żadnych.

W powiecie brzeżańskim wystąpiła Złota Lipa zalewając łąki w Hinowicach i Potutorach. W Hinowicach zalane zostały 4 gospodarstwa. Ludność dełożowano z miejscowości zagrożonych. Na odcinku Kozowa-Krzywe zawalił się most drewniany wskutek podmycia przez wodę deszczową.

W rejonie Zaleszczyk Dniestr wykazuje stały przypływ wody. Woda osiągnęła poziom ponad stan normalny.

W miejscowościach wzdłuż koryta Dniestru czuwają pogotowia ratunkowe.

W innych miejscowościach zaznacza się przypływ wody, niebezpieczeństwem wylewu na razie nie ma.

Na wszystkich zagrożonych odcinkach zorganizowano pogotowie ratunkowe oraz zarządzono permanentną obserwację stanu wody na rzekach.

Dla „ugruntowania” pokoju

Pospieszny czołg

Z dobytej technicznej armji amerykańskiej

Na manewrach wojskowych, które niedawno odbyły się na Governios Island — w nowojorskim porcie, był demonstrowany czołg rozwijający niebywałą dotychczas szybkość 80 kilometrów na godzinę. — Obecnie prowadzone są próby z nowym czołgiem skonstruowanym przez inż. Waltera Christie. Czołg może w ciągu godziny przebyć na równinie przestrzeń 100 kilometrów, bądź to po piaszczystych wydmach, bądź też po dorywkach,

co zresztą potwierdziły odkryte doświadczenia w forcie Moude, w Wirgini.

Nowe czołgi są zaopatrzone w dwunasto cylindrowe „Liberty motory” — o szosach idą one na zwyczajnych kołach, natomiast gdy teren staje się dziki, zakłada się bandaż gąsienicowy co wymaga zaledwie kwadrans czasu. Zdjęcie bandażu odbywa się cokolwiek szybciej.

Który najlepszy

Pomysł londyńskiego krawca

Jedno z pism londyńskich podaje ciekawą anegdotę o czterech krawcach, którzy niedawno otworzyli równocześnie atelier przy jednej z głównych ulic Londynu, Piaadilly.

Pierwszy z nich nazywał się na szyldzie „najlepszym krawcem Londynu”. Drugi zobaczył to i, chcąc pierwszego „zakasować” umieszcza napis „najlepszy krawiec Anglii”.

Wobec tego trzeci, pragnąc zwyciężyć rywali, zowieńie szumnie „najlepszy krawiec świata”.

Co teraz ma począć czwarty?

Zdawało się, iż wyższego określenia znaleźć już nie można, Pan John Smith — tak się nazywał czwarty — okazał się jednak nielada spryciarzem. Rozwiązał bowiem problem w sposób niezwykle dowcipny a zarazem prosty. Oto kazał malarzowi skreślić poprostu „John Smith, najlepszy krawiec tej ulicy”.

A cały Londyn bawi się ich kosztem i podziwia spryt Smitha.

Miejski Kinen atograt Oświatowy
Od 9-VI do 15-VII. 1929 r 5923

Dla dorosłych:

Ostatni uśmiech błazna

Dramat w 10 aktach

— W rolach głównych —

KARINA BELL i CECILIA ERMAN

Dla młodzieży:

TARZAN i ZŁOTY LEW

Dramat w 10 aktach

według powieści Edgara

RICE BURROUGHS

Świta nowa era

Święto tych, co służą Narodowi

Na marginesie uroczystości poznańskich

Dnie 28, 29 i 30 czerwca 1929 r. pozostaną na zawsze w pamięci tych, którzy mieli szczęście oglądać w Poznaniu szereg przejmujących uroczystości narodowych.

W okresie galówek, płaszczenia się dla otrzymania odznaczeń, posad i orderów, kiedy pieniądz wywyższony został ponad ideję (czyż dopiero dziś?), a wszelką myśl została stepioną, kiedy naród polski jest „narodem idjotów, a państwo polskie „bankrutującym domem publicznym“, kiedy wśród ogólnego rozwydrzenia jak szlusznie powiedział Dmowski w Poznaniu, niejednemu się zdawało, że 10 milionów ludzi legło na to, aby ten mógł jeździć wykwintnym automobilem, tamtej, żeby mogła nosić jedwabne pończochy, innemu, żeby mógł zasiać wysoko i krzyżać, że jest wielkim człowiekiem — czczono w Poznaniu nie co innego, jak właśnie wysiłki geniusza narodowego, jego trumfu, jakim był Traktat Wersalski, jego teźny, jakim był zlot sokolstwa, jego myśli nie za jakim był kongres Stronnictwa Narodowego — czczono więc tę nieśmiertelną ideję narodu, w którą zmusza do służby bezinteresownej ofiarnej, zazwyczaj ciężkiej, a która jednak takich oddanych jej w służbie Polaków posiadała i posiadać będzie.

Obchód Traktatu Wersalskiego z udziałem Romana Dmowskiego był nie tylko podkreśleniem znaczenia tego aktu dla Polski niezależnej, Nietylko miał na celu złożenie wobec całego świata ślubowania, że Pakte Wersalskiego, wytkniętych w nim granic, bronić będzie Naród Polski do ostatniej kropli krwi.

I nie tylko dla złożenia hołdu tym którym krwią, ofiarą i wysiłkiem mógł powstać ten akt międzynarodowy, był ten obchód urządzony. Chodziło przede wszystkim o przypomnienie narodowi obowiązków, jakie spadają na niego z racji otrzymania takiej Polski, jaką zbudował Traktat Wersalski. Chodziło o przypomnienie społeczeństwu tej drogi wielkiego narodu, która doprowadziła do triumfu wersalskiego i z której zbaczając nam nie wolno. Zwycięstwo, jakie odnieśliśmy w Wersalu, było następstwem stosowania niezależnej polityki polskiej, jako wyrazu, idei narodowej, jeżeli chcemy być wielcy, jeżeli chcemy iść do dalszych triumfów, to w dalszym ciągu musimy wiernie służyć nieśmiertelnej idei narodowej.

Tradycje takiej służby posiada właśnie Sokół. Zlot jego był manifestacją potężną i

wstrząsającą. Wykazał teźnę i hart narodowy. Uświadomił wszystkim siłę, jaką tkwi w junackich jądach sokolich. Czy jednak siła ta nie jest zbyt skromna w działaniu? Czy wpływ jej odpowiada wspaniałemu zorganizowanemu masie Sądzymy, że zadaniem najbliższemu powinno być lepsze wyzyskanie dla służby narodowej znakomitych hufców sokolich. Już dziś natomiast wysnuć należy jeden wniosek: obowiązkiem każdego młodego Polaka, każdego narodowca jest należeć do Sokola!

Przebieg kongresu Stronnictwa Narodowego, olbrzymi pochód członków zjazdu, entuzjazm i bojowy nastój w czasie obrad były również dla niejednych rewelacyjne.

Stronnictwo Narodowe nie jest jedynym odcinkiem pracy narodowej. Forma tej pracy jest konieczna ze względu na istnienie parlamentu. Tyle jednak pisano o agonji, rozkładzie i zgonie obozu narodowego, że zdumiewać musiały objawy zdrowia, teźny i rozrostu, jakie uwydatniły się na kongresie.

Dziwić się temu mogą tylko ci, którzy nie wierzą w nieśmiertelność idei narodowej, którzy nieprzypuszczają, że mogą istnieć ludzie, służący tej idei bezinteresownie i niezależnie, obojętni na zyski materialne i dostojęstwa, mający dojsć mocy i charakteru, by przetrwać nawet przesładowanie. Można było ideę narodową osłabić, odsunąć od wpływów, ale w tych warunkach zniszczyć jej nie dyło można.

Wytrysnęła też prędzej niż przypuszczano, z tem większą siłą i oby z tym większym skutkiem.

W pierwszym dniu obchodów poznańskich święciliśmy Traktat Wersalski który zjednoczył i wyswobodził Naród Polski, w drugim dniu, dniu zlotu Sokolego, święciliśmy teźnę tego narodu i jego przynależność, jako wolnego kraju, do rodziny wolnych państw, zwłaszcza słowiańskich, w dniu trzecim — kongresu Stronnictwa Narodowego myśleliśmy o przyszłości, drodze którą iść należy do Wielkiej Polski.

Były to naprawdę dni narodu polskiego. Dni pełne szczęścia, radości i ufności. Nie maciły ich nawet odgłosy obrad Trybunału Stanu, przed którym stanęła smutna polska rzeczywistość i współczesność z jeszcze smutniejszym bilansem. Nie martwiono się tem. Wiedzi no, że ta rzeczywistość stoi poza życiem narodu, mającym dosyć zohydzań, potwarzy, korupcji i faryzeuszostwa. W powietrzu unosiła się zapowiedź, że świat i bogowie współcześni kończą się... że swita nowa era.

Młode pokolenie polskie najwięcej się cieszy. Ono było pierwsze, które mimo załamania się obozu narodowego, wyraziło żywiołową ufność w ideję narodową i stanęło przy jej pustoszejącym pozornie sztandarze.

Kto wie, czy ten czyn, pełen zdrowego instynktu, hartu i energii, nie jest główną przyczyną obecnego, powszechnego odrodzenia idei narodowej. (—)

Cud wielkiego wysiłku

Karjera francuskiego Forda

Niezwykłą karierę ma za sobą znany francuski fabrykant samochodów Citroën zasługujący w pełni na miano francuskiego Forda.

Przed 27 laty obecny potentat samochodowy był skromnym właścicielem małej fabryki kół zębatach w Paryżu. Fabryka zatrudniała dziesięciu robotników i jednego rysownika, Zarządzającym warsztatem, dozorcą maszyn, szefem zakupów, buchalterem, kasjerem i woźcą w jednej osobie był sam właściciel, świeżo-upieczony inżynier.

Fabryka pod czujnym okiem i energiczną ręką młodego właściciela szybko rozwijała się. Energia i przedsiębiorczość Citroëna szukała jednak szerszego pola i oto trzydziestoletni inżynier, fabrykant kół zębatach, otrzymuje propozycję reorganizacji przedsiębiorstwa samochodowego Morrsa.

Pod sprężystem kierownictwem przedsiębiorstwo po upływie kilkunastu miesięcy zwiększyło swą produkcję dziesięciokrotnie.

Wybucho wojna światowa, Citroën w randze porucznika artylerji idzie na front. Dostrzega poważne braki w zaopatrzeniu wojska, Zawsze czynny, wynalazczy umysł podsuwa mu śmiały plan. W czasie pierwszego swego urlopu Citroën przedstawia generałowi artylerji, Becquetowi, projekt założenia wielkiej fabryki, mogącej wyrabiać 20.000 granatów dziennie. Była to ogromna ilość, gdyż wówczas produkcja wszystkich francuskich fabryk nie przekraczała kwoty 15.000 granatów dziennie.

Ale Citroën z taką siłą przebronił swego projektu i zobowiązał się do stałej dostawy granatów dla wojska, że wreszcie czynniki miarodajne przyjęły propozycję bądź co bądź poważnego już wówczas przemysłowca.

Citroën zakupuje obszerne tereny na Quai Javel, na krańcach Paryża, gdzie poprzednio sadzono kartofle i kapustę. W ciągu sześciu tygodni powstają tam ogromne warsztaty, produkujące granaty i szrapnele, z początku 100, 2000, 5000 dziennie, aż wreszcie po upływie roku prowadzone Citroëna zakłady amunicyjne osiągnęły produkcję 55.000 granatów dziennie, zatrudniając 13.000 robotników. Rola tych zakładów w zaopatrzeniu walczącej na froncie armji była ogromna, to też we Francji oceniono zasługi położone na tem polu przez Citroëna.

Ale wojna skończyła się wreszcie i zakłady Citroëna stały się zbyt cenne. Wtedy Citroën przerzuca się z powrotem do samochodów. Nie wrócono tej imprezie Citroëna powodzenia, twierdzono, że Francja zbyt zubożała została przez wojnę, by samochody mogły znaleźć wielu odbiorców. Lecz Citroën o wiele lepiej ocenił sytuację.

Produkował pierwotnie 30 samochodów dziennie, sprzedawał je z większą produkcją i wciąż znajdował nabywców na swe samochody. Prowadząc przedsiębiorstwo z tym samym co Ford rozmachem, Citroën zdołał osiągnąć w ostatnich czasach produkcję tyśiąca samochodów w ciągu 24 godzin, oraz miano francuskiego króla samochodowego.



OSTRZEŻENIE Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTKIEM“ Gąseckiego znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i od rzucajcie uporczywie polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu —

Zapoznany genjusz taneczny

Wspomnienia o gwiazdzie rosyjskiego baletu

Szybko rosła sława jego, a szybciej jeszcze znikła. Było to w roku 1913, gdy carski balet w pochodzie tryumfalnym zdobył wybredną publiczność wielkich miast. Berlin mógł się poszczycić pierwszym występem Rosjan. Najwyższa technika, najbardziej pomysłowa reżyserja i niezwykle artystyczna wystawa przyczyniła się do niebywałego powodzenia.

Dwa nazwiska były na ustach wszystkich. Karsawina i Nijiński. Przepiękne ich poematy taneczne, jak: „Śmierć łabędzia” i „Dusza róż” wywołały nieklamany entuzjazm. Z Berlina wyjechali Rosjanie do Wiednia, a później do Budapesztu.

Tu zapoznał Nijiński piękną Romolę, córkę znanego aktora Emilia Markusa. Miłość przybliżyła ich i jako narzeczeni opuścili Budapeszt. W tym czasie występowała grupa rosyjska w Paryżu, Londynie a w końcu w Rio de Janeiro, odnosząc wszędzie olbrzymie sukcesy. W Rio de Janeiro poślubił Nijiński Romolę. Kierownik baletu z niewiadomych powodów sprzeciwiał się temu związkowi. Powstały konflikty, które zakończyły się zerwaniem kontraktu.

Nijiński wrócił do Europy i zamieszkał w Budapeszcie, gdzie go zastała wojna światowa. Jako obywatel rosyjski narażony był wraz z żoną, na niezliczone szykany i tylko dzięki interwencji teściowej zwolniono go z obozu internowanych.

Zrozpaczony i moralnie złamany, mieszkał bezczynnie w willi teściowej, ćwicząc nowe tańce.

Tymczasem minął jeden rok. Brak angażementu przyczynił się do zupełnej melancholji Nijińskiego. Wszelkie starania żony, a nawet małe „boby” nie odnosiły żadnych skutków. Coraz większa depresja moralna ogarnęła Nijińskiego, który pragnął wyjechać do Szwajcarii po... sławę. Liczne zabiegi o wyjazd zagranicę speliły na niczem.

Dzięki protekcji otrzymał nareszcie w r. 1916 paszport do Szwajcarii. Radość była ogromna. Nareszcie zdobędzie to, o czym marzył całe życie — sławę, a nazwisko jego znane będzie na całym świecie. W Szwajcarii stworzył własną trupę, z którą udał się do Ameryki Południowej. Liczne niepowodzenia zmusiły go do powrotu do Szwajcarii, gdzie popadł, jak niegdyś w ciężką depresję moralną. Nikt go tu nieznał. Agenci teatralni nie proponowali mu gościnnych występów. Czekał na cud. Pracował nad nowym tańcem i pewnego wieczoru oznajmił żonie, że stworzył nowe pas taneczne, które uczyni go na nowo sławnym. Z niezwykłą energią zabrał się do pracy. Nareszcie nadszedł upragniony dzień. W małej sali hotelu znalazło się zaledwie kilkunastu gości. Nijiński odtńczył wspaniałą pantominę. Publiczność, która składała się z chorych i wojennych dorobkiewiczów, nie rozumiała piękna tańca, a Nijiński, zrażony niepowodzeniem, zemdlął na scenie. Ciężki atak

nerwowy minął, a nieszczęśliwy artysta zapadł w ciężką melancholję i obłąd.

Pewnego dnia podeszedł do łóżeczka córki, wziął ją na ręce i zamierzał rzucić o ścianę. Przeszkodziła temu matka, a ciężko chorego przewieziono do Budapesztu, gdzie go umieszczono w zakładzie dla obłąkanych. Opieka najlepszych specjalistów nie zdołała wyleczyć Nijińskiego.

Córkę jego Tamarę wychowuje babcia. Ma lat 8 i jest uczennicą prywatnej szkoły. Na zakończenie roku szkolnego występowała mała Tamara w pewnej sztuce teatralnej. Gra jej i taniec wywołały ogólny zachwyt, a obecny na przedstawieniu dyrektor Teatru Narodowego w Budapeszcie zaangażował natychmiast małą Tamarę, która wystąpi już w najbliższym sezonie wraz z swą babcią, znaną artystką. I znów, jak niegdyś rozślawi się nazwisko Nijińskiego na całej kuli, o czym marzył ojciec jej.

Niestety, choć żyje, nie dowie się o tem.

Niezbędna instytucja

Szkoła dla złodziei

Sherlok Holmes, mistrz detektywów, który oczywiście nigdy nie egzystował w rzeczywistości, lecz tylko w powieściach Conan Doyle's, umiał gwóźdź żelazny zgiąć w palcach. Pewien człowiek nazwiskiem Spindler, wysoki na 1,85 m. jest również fenomenalnie silny i sztaby żelazne łamie w palcach jak drewnianka. Spindler był ongiś policjantem, a obecnie włamywaczem.

W Charleroi w północno-amerykańskim kraju Pensylwanji został aresztowany razem ze swym towarzyszem Williamem Friendem właśnie przy wykonywaniu swego nowego zawodu. Podczas śledztwa Friend zeznał, że w Stanach Zjednoczonych znajduje się uniwersytet dla złoczyńców. Lekcje udziela się chętnym

adeptom listownie. Wykłady obejmują sprawy techniczne, jak kwestja usuwania niewygodnych przeciwników, otwieranie różnorodnych zamków i o kas itd., pozatem podstawowe wiadomości z prawa tak, że złoźnica dokładnie może obliczyć swoje ryzyko.

William Friend oświadczył gotowość podania jeszcze bliższych szczegółów o szkole przestępców jeżeli władze mu zagwarantują, że Spindler, człowiek z rękami, które żelazo gna, nic mu po wyjściu na wolność nie uczyni. Z pewnością Spindler nie będzie miał tak prędko sposobności zemścić się na swym towarzyszku, gdyż za liczne włamania oraz częste używanie rewolweru otrzyma wyrokiem sądowym większą ilość lat ciężkiego więzienia

RUDOLFE BRINGEP.

Niech się cieszy.

Pan Coquille zamknął drzwi starannie na klucz, a potem zasiadłszy przy stole, zaczął wyjmować jeden po drugim kawałki cukru z cukiernicy.

Czternaście, piętnaście, szesnaście, siedemnaście, osiemnaście!

Podniósłszy oczy na siedzącego naprzeciw niego przyjaciela, pomocnika buchaltera, p. Larve. Coquille spytał:

— Ile włożyłeś do kawy?

— Czego?

— No, cukru, idjoto!

Przyjaciel rozgniewał się.

— Wcale nie włożyłem! Czyż jeszcze nie wiesz, że od czasów Wystawy Paryskiej w roku 1889...

Ale p. Coquille go nie słuchał, tylko głośno liczył:

— Cztery włożyłem do czekolady, trzy wzięła Marjanna rano do kawy, dwa w południe ja wzięłem do kawy, a dwa wieczorem,

to razem jedenaście... A 30 mniej 11 to 19! Tymczasem jest tylko 18! Rozumiesz Larve, ty, który jesteś buchalterem?

Nachylił się do przyjaciela i szeptem zakończył:

— I tak jest co wieczór, co wieczór brak mi jednego kawałka cukru. Kto bierze ten cukier?

— A cóż mnie to obchodzi twój kawałek cukru. Czyż poto mnie zaprosił, by mówić o twoim cukrze? Poproś służącą cię okrada...

— Larve, obrażasz Marjannę, Marjanna jest u mnie 30 lat, Marjanna to skarb, to perła, Marjanna chodzi wiorstami, by taniej zakupić produkty.

— To się z nią ożeń i daj mi spokój!

— To nie o to chodzi, ale o to, kto kradnie mój cukier? Czyżby Marjanna...

— Powiedz sobie, mój drogi, poproś, że twoja Marjanna kosztuje cię 45 franków miesięcznie plus 365 kawałków cukru rocznie, co znowu nie wyniesie tak przerażająco wiele, prawda.

— Larve, powtarzam ci, że jesteś krety-nem! Nie chodzi mi tu przecież o cukier, a Marjanna ma klucze od wszystkich moich

szaf. Chodzi mi o to, że obok mnie w moim domu, dzieje się coś tajemniczego i ja to muszę wysledzić!

Larve wstał.

— Wobec tego zegnaj mi przyjacielu. Nie mam zamiaru przykładać ręki do twego śledztwa, nudzisz mnie z twoim cukrem, napisz mi, kiedy wykryjesz tajemniczego złodzieja, a wówczas wrócę! Do widzenia!

Mijały dni. Larve nudził się okropnie, brakowało mu Coquille, brakowało też wołowy z grzybami, specjalność Marjanny, ale trwał w swym postanowieniu. Aż oto pewnego ranka otrzymał upragniony liścik.

„Znalazłem złodzieja! To nie Marjanna! Przyjdź jutro na obiad”.

— No i cóż, Marjanno, znalazł się złodziej?

— Jaki złodziej? — spytała perła w spódnicy.

— Ten, który kradł cukier!

Marjanna zaczerwieniła się, jak burak i powiedziała:

— Jakto?.. Więc mój pan wie?

— Zdaje się, że tak.

— Ach, mój Boże, a ja mu chciałam zro-

W kraju dolara i zbrodni

21-letnia kobieta - mąż obójczyńi

Niewygodnych mężów wysyłała na tamten świat przez... komin

Opinia publiczna Nowego Jorku zajmuje się obecnie aferą kryminalną, która nawet w kronice amerykańskiej, obfitującej w sensacyjne fakty tego rodzaju, jest czemś wyjątkowym. Po raz pierwszy bowiem zdarzyło się że młoda kobieta, która zamordowała swego męża, poszła za przykładem francuskiego Landru i spaliła zwłoki w piecu kuchennym.

Sprawa ta w tym względzie podobna jest do afery Landru, że władze z dużym prawdopodobieństwem przypuszczają, iż owa kobieta nietylko to jedno morderstwo ma na sumieniu...

Kobiecie Landru nazywa się Laura Weaver, liczy 21 lat i już jako 19-letnia dziewczyna miała za sobą dosyć bujną i urozmaiconą przeszłość.

Była tancerką w nowojorskich lokalach nocnych, a następnie spędziła rok w Ameryce południowej, gdzie zajęta była w bardzo podejrzanych przedsiębiorstwach rozrywkowych.

W Buenos Aires poznała pewnego Włocha, żyła z nim aż do chwili, w której pewnego dnia Włoch nagle zniknął. Sąsiedzi donieśli o tem policji. Rozpoczęto poszukiwania, lecz napróżno. Laurę wówczas aresztowano za to, że nie zawiadomiła policji o zniknięciu kochanka. Mimo to nie można było niczego jej udowodnić, dlatego wypuszczono ją na wolną stopę.

Laura powróciła do Nowego Jorku. Tutaj poznała kupca Wilmera Kitselmana, który się w niej zakochał. Para wynajęła sobie wspólne mieszkanie. Kitselman był agentem wielkiej firmy i odbywał dalekie podróże. Zachowanie się młodej kobiety podczas jego nieobecności nie było zbyt solidne, gdyż kupiec począł otrzymywać listy o grzeszkach pięknej Laury. Skutkiem tego dochodziło często między nimi do gwałtownych scen. Tuż przed straszliwą tragedją otrzymał Kitselman znowu list anonimowy, w którym doniesiono mu, że Laura oszukuje go z jakimś Włochem, który ofiarował jej m. in. wspaniałe lustro weneckie. Kitselman rzeczywiście zauwarzył owe lustro, które w toku

spzeczki — zbil. Wówczas kobieta strzeliła dwukrotnie z browninga do kupca, który padł martwy. Detonacji strzałów nikt nie słyszał.

Zwłoki spaliła kobieta następnego dnia w kuchni. Ponieważ w domu, w którym Laura mieszkała, znajdowała się tylko druga partja, właśnie w ewym czasie nieobecna, — mogła zbrodnica kobieta zupełnie spokojnie dokonać spalania zwłok.

Przez kilka tygodni nie zwrócono uwagi na nieobecność człowieka, który tak często z domu wyjeżdżał. I tym razem kobieta nie

zrobiła doniesienia i to ją zgubiło. Kitselman miał się zjawić jako świadek w pewnym procesie, a gdy tego nie uczynił zaczęto go szukać. Wreszcie powzięto podejrzenie i wpadnięto na trop zbrodni.

Zbrodnica kobieta wypierała się z razu wszystkiego, wreszcie jednak przyznała się do zamordowania kupca i do spalania jego zwłok.

Zachodzi prawdopodobne bardzo przypuszczenie że w podobny sposób zginął także pierwszy towarzysz jej życia.

Antarktyda to nie dancing

Biegunowe zachcianki

Kobiety chcą uczestniczyć w laurach męskich

(—) Stopa kobieca nie powstała jeszcze na obszernych i rozległych pustyniach południowego obszaru podbiegunowego. Nic dziwnego iż przewaga mężczyzn w tej dziedzinie nie daje kobietom spokoju..

Australijski badacz polarny, Sir Douglas Mawson, który obecnie przygotowuje się do wielkiej ekspedycji anroktycznej, otrzymał od 25 kobiet prośbę, aby dopuścił je do udziału w tem trudnym i uciążliwym przedsięwzięciu

Większość owych dam oświadcza, że kieruje się szlachetną ambicją dzielenia z mężczyznami owych trudów. Niektóre z nich oznajmiły poprostu, że one chcą uczestniczyć w laurach męskich.

Mimo to jednak Mawson odrzucił wszystkie te propozycje, że ekspedycja stawia dla uczestników zbyt wielkie wymagania, aby kobiety mogły im — mimo najlepszej nawet woli, — sprostać i podołać..

Tylko?

Co kosztowała rewolucja w Meksyku

4 tysiące zabitych 11 tysięcy rannych, 80 milionów dolarów

(—) Nieraz już wypowiedano zdanie, że Meksyk byłby jednym z najbogatszych krajów świata, gdyby nie ciągle rewolucje.

Ze to zdanie nie jest pozbawione słuszności, świadczą garść cyfr.

Ostatnia rewolucja („wojna religijna“)

pochłonęła 4000 ofiar ludzkich a 11 tys. ludzi uczyniła iwalidami. Zniszczono tory kolejowe na przestrzeni 400 mil i wysadzono 40 mostów kolejowych.

Koszta materialne rewolucji wyniosły około 80 milionów dolarów.

bić niespodziankę.

— Niespodziankę.

— Widzi pan, chciałam memu panu zrobić konfitur pomarańczowych, a pan nie chciałby z pewnością dać mi pieniędzy na cukier, więc postanowiłam codziennie niezmiernie brać jeden kawałek, sądząc, że nie spostrzeże. W ciągu trzech miesięcy zebrałam kilo, i właśnie dziś do obiadu.

Nie skończyła, gdyż drzwi otworzyły się i wszedł Coquille, serdecznie witając przyjaciela.

Larve myślał.

— Co też on mi napisał, że to nie Marjanna kradła cukier! Nic nie rozumiem.

Gdy zostali sami. Coquille powiedział:

— Znalazłem złodzieja! Odkryłem w sobie pierwszorzędną zdolność na detektywa. Niech się schowa Sherlock Holmes! Minałem się z powołaniem, mój drogi... Opowiem ci przy deserze.

Na deser były konfitury pomarańczowe a la Coquille był zbyt przejęty, by zwrócić uwagę na to, co jadł.

— Widzisz mój kochany, gdy się jest

detektywem, trzeba mieć metodę. Otóż ja przyjąłem metodę eliminacji. W domu moim, prócz Marjanny, której, jak wiesz, nie mogłem podejrzewać, bywają codziennie trzy osoby: dozorczyńi, która przynosi pocztę, piekarka i mleczarka. Jedna z nich musiała kraść cukier. Cóż byś teraz zrobił, na moim miejscu?

Larve milczał.

— Nicbyś nie zrobił, bo nie masz duszy detektywa, a ja zacząłem eliminować.

— Jak?

— Zaraz ci powiem. Otóż, dozorczyńi jest osobą zamożną, jej mąż jest mechanikiem i świetnie zarabia, pocóż jej więc kawałek cukru? Mleczarka ma własny sklep, w którym między innymi sprzedaje cukier, więc też nie stanowi dla niej atrakcji jeden kawałek cukru dziennie.

Zostaje więc, przez eliminację, piekarka. Dowiedziałem się, że to rzeczywiście biedna dziewczyna.

— Spodziewam się, że nie kazałeś jej aresztować? — Zawołał Larve.

Coquille uśmiechnął się z wyższością.

— Prawdziwy detektyw nikogo nie a-

resztuje. Wystarcza mu znalezienie przestępcy. I wiesz co było?

— Co takiego?

— Dowiedziałem się, że ta dziewczyna już tydzień temu okradła swych chlebobawców i siedzi w więzieniu. No, czyż nie jestem genialnym detektywem? To ona, ona kradła cukier!

W tej chwili do jadalni weszła poczciwa Marjanna i mruąc w dłoni róg fartucha, zaczęła

— Proszę pana... jak panu smakowały konfitury?

— Doskonale...

— Bo widzi pan...

Tu Larve spojrział na nią tak, że słowa uwięzły jej w gardle. Nie powiedziała już nic.

Larve był w gruncie rzeczy poczciwcem. Pomyślał sobie.

— Coquille tak sprytnie to wszystko kombinował. Jestem pewien, że gdyby Marjanna nie brała cukru na konfitury, ta złodziejka - piekarka robiłaby to z pewnością. Zresztą, jest tak dumny, że swego geniuszu detektywa, to pocóż odbierać mu złudzenie?

Niech się cieszy...

Zdjęcie... prawdziwe

Straszna śmierć na arenie Przed obiektywem kinooperatora

Pisma amerykańskie donoszą o straszliwej śmierci młodej, zaledwie 18-letniej artystki filmowej, występującej pod pseudonimem „Besie-Paul”.

Panna Paul była przedtem cyrkówką, a specjalnością jej były produkcje na trapezie.

Ponieważ kino dzisiejsze wymaga od artystki nie tylko talentu aktorskiego i urody, lecz znacznej, prawie akrobatycznej sprawności fizycznej, panna Paul, osóбка równie piękna, jak zgrabna, zyskała engagement w wytwórni „Smith-Metro”. Miała ona w filmie „Świat złudnej radości” kreować rolę cyrków-

ki — pierwszą większą swą rolę filmową.

Artystka już przed rozpoczęciem produkcji okazywała znaczne zdenerwowanie. Na propozycję reżysera, który to zauważył, aby produkcję odłożyć na dzień następny — panna Paul, podrażniona w swej ambicji, odpowiedziała odmownie. Ledwie jednak zawisła pod wysokim ślepieniem cyrku, gdy — ku ogólnej zgrozie patrzących — puściła drążek trapezu i runęła na ziemię, zabijając się na miejscu. Aparat operatora kinowego był jednak ciągle w ruchu, zyskując zdjęcie, tchnące niezwykłym zaiste realizmem...

Aspiracje czarnej monarchini

Cesarzowa Abisynji wstępuje do klasztoru

Wskutek zawodu miłosnego

Jak donoszą z Adis Abeba postanowiła cesarzowa Abisynji, Zaidutu zupełnie zrezygnować z udziału w urzędach i wstąpić do klasztoru. W czasach ostatnich prowadziła ona życie coraz bardziej odsobnione i poświęcała się całkowicie pobożnym rozpatrywaniom, Zaidutu pozostaje całkowicie pod wpływem kleru Koptyjskiego, który za jej pośrednictwem wywiera wielki wpływ na rząd w Abisynji.

Należy dodać, iż pobożna cesarzowa jest jeszcze kobietą młodą i piękną. Toteż wtajemniczeni przypisują jej niezwykle postanowienie zawodowi miłosnemu. Oto Zaidutu

miała się zakochać w pewnym przystojnym dostojniku abisyńskim, który jednak wzgardził jej względami. Królowa postąpiła szlachetnie: nie zemściła się na ukochanym, straciła jednak wszelką ochotę do życia i postanowiła przywdziać welon zakonny...

Wiadomość o tym postanowieniu przyjęli jej poddani ze szczerym żalem, gdyż dobrotliwa i nadobna cesarzowa cieszy się ogólną sympatją i wielką popularnością. Próbowano nawet wpłynąć na zmianę jej decyzji, ale — napróżno!

Wymordował Ewangelistów

Wnuk Mahometa i prawnuk Buddy

Przed paru dniami aresztowano w Detroit niejakiego Johny James oskarżonego o wymordowanie całej rodziny państwa Ewangelistów,

Pan Bennery Ewangelist 45-letni mężczyzna nazywał siebie prorokiem i za drobne honorarium udzielał porad duchownych i fizycznych. Dziwaczne bardzo nabożeństwa odprawiał on przed ołtarzem, na którym wisiało osiem figur woskowych symbolizujących planety,

W środku ołtarza stał ekran zotworem w kształcie oka opatrznosci oświetlony od tyłu lampą elektryczną. Oko to miało symbolizować słońce. Ewangelistę znaleziono z

odrabaną głową, którą morderca ułożył na ołtarzu tuż pod symbolicznym okiem opatrznosci. Obok świątyni w pokoju mieszkalnym państwa Ewangelistów znaleziono jego żonę i sześcioro dzieci z poderzniętymi gardłami.

Aresztowany morderca Johny James sam zgłosił się do policji i oświadczył, że Bóg nakazał mu zamordować Ewangelistów, ponieważ byli oni fałszywymi prorokami, a jedynie prawdziwym jest właśnie John James, wnuk Mahometa, prawnuk Buddy i praprawnuk samego Boga.

Mordercę oddano pod obserwację psychiatrów.

Gorszy niż haszysz

Nowa trucizna - narkotyk

(—) Pęd człowieka ku narkotykowi i środkom podniecającym nie dał się w Stanach Zjednoczonych znieść surową prohibicją alkoholową. Zamknięcie dostępu do alkoholu skierowało ich ku nowej truciznie, która niewątpliwie okaże się znacznie szkodliwsza niż jej rywal, tak gorliwie zwalczany przez władze amerykańskie.

W czasach ostatnich zdarzyły się w Stanach Zjednoczonych liczne mordy masowe, ofiarnicze w szczególności wprost straszliwe. a

związanie z używaniem narkotyku, zwanego „ganja”

Tak nazywa się nowa forma narkotyku, uzyskanego z indyjskich konopi, którą znaleziono na Jadaice, a stąd rozpowszechniano w Ameryce środkowej, a obecnie także w Północnej. Należy dodać iż „ganja” nie jest wcale identyczna z haszyszem, również używanym z konopi.

Zdaniem lekarzy — ganja ma być jeszcze szkodliwszą dla zdrowia niż haszysz.

Wartości bez wartości

„Lenora” arcydziełem

Jak należy być ostrożnym z wypowiedzianiem opinii literackich i z jaką odwrotnością należy te sądy traktować, poucza następujący fakt, który zaszedł w jednym z naszych miast prowincjonalnych.

Oto w prelekcji radiowej w górnych słowach wychwalano „Lenorę” Kadena Bardrowskiego jako apoteozę... pracy i współczesności. Następnego dnia siostra-zakonnica, dyrektorka szkoły żeńskiej, na podstawie owej recenzji gorąco poleciła Lenorę swym pupilkom, uczennicom klasy VII.

Niebawem nauczycielka-polonistka musiała niemniej gorąco książkę tę zdyskwalifikować jako nieodpowiednią lekturę dla 17-letnich dziewcząt. Ktokolwiek jednak zna psychologię młodzieży, ten chyba nie wątpi, iż bardzo znaczny zastęp czytelniczek znalazła „Lenora” wśród uczennic tej szkoły zakonnej!

Ładne ciepło

Jak wykazały ostatnie badania naukowe zarówno planety, jak i mniejsze gwiazdy posiadają na swej powierzchni różną temperaturę. Najwyższą temperaturę, powyżej 20.000 stopni Celejusza posiadają gwiazdy o białym blasku,

Gwiazdy o blasku żółtym posiadają temperaturę około 6.000 stopni; Najzimniejszemi zaś gwiazdami na firmamencie są gwiazdy o blasku czerwonym, gdyż temperatura na ich powierzchni nie przewyższa 2.000 stopni C., czyli zaledwie dorównywu temperaturze wielkich pieców hutniczych. (w.)

Kumor.

W aptece prowincjonalnej.

- Proszę proszków!
- Jakich?
- Białych.
- Białe są rozmaite, A na co?
- Na boleści. Ja już brałem te proszki!
- Kiedy?
- 12 lat temu,
- ...!

Przyjemna mina.

Fotograf (po dokonaniu zdjęcia): Ile fotografii czcigodnej małżonki Szanowny Pan Dobrodziej raczy zamówić?

Mąż: Ani jednej!

Fotograf: Dlaczegoż tedy Pan kazał się żonie fotografować?

Mąż: Chciałem przynajmniej raz w życiu zobaczyć, gdy robi przyjemną minę i uśmiechnie się...

Na wszystko jest rada.

— Panie Pinkus, mam dla pana pierwszorzędną narzeczoną — powiada swat żydowski, tak zwany szadhen.

Nie mam zamiaru jeszcze się żenić.

Uj, to źle panie Pinkus. Co pan ma w życiu za przyjemność? Je pan w restauracji, gdzie pana trują. Ucieka pan z domu, bo tam jest chłód i zimno i nie ma kto do pana przemówić.

— A jak będzie taka żona która kiepsko gotuje, a ciągle gada?

— Ojoj, panie Pinkus! Czy pan musi siedzieć w domu? Czy pan nie może sobie pójść do kawiarni, do restauracji? Kto pana zmusi siedzieć w domu?

KRONIKA

KALENDARZYK.

Środa, 17 lipca Aleksego.

TEATRY.

Teatr Miejski: „Mira Efros”.
Teatr Letni: — „Używaj póki czas”.
Teatr Popularny: — Hrabina Marica.

WIDOWISKA.

Bajka: — Nowoczesny Casanova.
Luna: — Prawo miłości.
Grand Kino: — Studencki flirt.
Capitol: — Cyganerja.
Apollo: — Brudne pieniądze.
Palace: — Kobieta-grzech.
Czary: — Zepelin w płomieniach.
Corso: — Pojedynk.
Mimoza: — „Ostatni monarcha”.
Odeon: — Przygody przyzwoitej panny.
Resursa: — Pod narkozą miłości.
Spółdzielnia: — Żywy trup.
Oświatowy: — Ostatni uśmiech błazna.
Wodewil: — Sekretarka króla boksu.

— 000 —

Wiadomości bieżące.

Dyżury Aptek.

Dziś dyżurują apteki:
M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Grozdkowskiego (Konstantynowska 15), A. Perelmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 57), S. Jankielewicz (St. Rynek 9).

EPIZOOTJA.

Przy ul. Częstochowskiej Nr. 29 miejskiej, władze weterynaryjne stwierdziły urzędowo pomór i zarazę świń. (s)

LÓDZKA KRÓLOWA PIĘKNOŚCI.

Komitet Budowy Domu Ludowego w Będoniu urządził w niedzielę zabawę w Helenowie, połączonej z wyborem królowej piękności którą została p. Irena Gorczyńska (zam. ul. Andrzeja 43), drugą nagrodę otrzymała młodzieńca i śliczna p. Ilonka Bielokurow, zam. przy ul. Konarskiego 78, 3-cią nagrodę zaś p. Irena Tarczyńska, zam. przy ul. Zagajnikowej 55. (s)

Kronika policyjna

SCENA MAŁŻEŃSKA NA TARGOWISKU.

W dniu wczorajszym obecni na Zielonym Rynku byli świadkami krwawej awantury jaka się rozegrała pomiędzy małżonkami Kaszyńskimi zam. przy ul. Cegielnianej 44.

Podczas sprzeczki z mężem Kaszyńska chwyciła za butelkę, którą roztrzaskała o głowę swego męża Władysława. Rannemu Kaszyńskiemu udzielono pierwszej pomocy miejskie pogotowie ratunkowe. (w) (s)

Józef bratobójca

16-to letni Tomasz Denys, zamieszkały we wsi Smulsk gm Brus, pow. Łódź, został postrzelony w brzuch z rewolweru przez swego brata, Józefa. Kula przeszła na wylot. Rannego przewieziono do szpitala w Łodzi, Józefa do więzienia. (p.)

Jest system...

W sprawie wyroków sądowych

ANULUJĄCYCH PUSZCZAJĄCE PODATNIKÓW BEZ SPODNI KARNE ORZECZENIA WŁADZ SKARBOWYCH.

Ministerstwo Skarbu wydało okólnik, który brzmi jak następuje:

„Okólnikiem 226 z dnia 11.VIII.1937 r. Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że w wypadku gdy prawomocnym wyrokiem sądu zostanie uchylone orzeczenie karne władzy skarbowej, wydane na podstawie art. 98 ustawy o podatku przemysłowym od obrotu winny władzy skarbowe umarzać jedynie nałożone kary, nie zaś należność względnie dopłatę do świadectwa przemysłowego.

Ponieważ wyjaśnienie to stoi w sprzeczności z wyrokami Najwyższego Trybunału

Administracyjnego i Sądu Najwyższego, ministerstwo skarbu uchyla powołany okólnik 226 i zarządza, aby w wypadkach wyżej wymienionych umarzano nie tylko nałożone kary, ale również należność za świadectwo przemysłowe.

Zwraca się uwagę jednak na to, że umorzenie należności za świadectwo przemysłowe ma obowiązek nabycia świadectwa przemysłowego, względnie na jego kategorię w okresie podatkowym, nieobjętym wyrokiem sądu. (s)

Przyspieszenie ruchu tramwajów

W myśl odnośnych zarządzeń Min. Kom.

Urząd wojewódzki w Łodzi otrzymał okólnik Ministerstwa Komunikacji w sprawie przepisów o ruchu tramwajów elektrycznych w miastach, wydany na mocy obowiązującego ustawodawstwa, które weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Przepisy te obowiązują w granicach miast, zarówno tramwaje miejskie jak i koleje elektryczne międzymiastowe. W przepisach ogólnych największa dopuszczalna szybkość biegu na ulicach ciasnych lub o znacznym ruchu określona jest najwyżej na 30 km., a na innych na 40 km. na godzinę.

Władze administracji państwowej będą mogły w poszczególnych wypadkach ograniczyć szybkość biegu pociągów na pewnych odcinkach linii czasowo lub na stałe.

Personel ruchu winien składać się z o-

sób, które odpowiadają wymaganiom specjalnych przepisów. Co do wieku oraz co do kwalifikacji fizycznych i psychicznych, ponadto zaś ukończyły odpowiednie kursy teoretyczne i praktyczne, zakończone złożeniem przepisanych egzaminów.

Personel ruchu obowiązany jest zachowywać się w stosunku do publiczności grzecznie i uprzejmie i z wyjątkiem motorowego udzielać na żądanie potrzebnych informacji i wskazówek.

W postanowieniach końcowych rozporządzenie stanowi, że zażalenie wnoszone przez podróżnych do administracji tramwajów w sprawach wszelkich niewłaściwości ruchu i obsługi pociągu, właściwa administracja winna sprawę rozpatrzyć i o wyniku jej zawiadomić petenta.

Kradzież manufaktury

W dniu wczorajszym w godzinach rannych urząd śledczy w Łodzi został powiadomiony o zuchwałym włamaniu do składu manufaktury Heleny Hamburgier, przy ul. Piotrkowskiej 25

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że do składu dostali się jacyś nie wykryci dotąd złoczyńcy, którzy splądrowali cały lokal oraz skradli manufakturę na sumę kilkunastu tysięcy zł.

Władze śledcze prowadzą energiczne poszukiwania w kierunku ujęcia sprawców kradzieży. (w)

Teatr i sztuka

TEATR POPULARNY.

Dziś i dni następnych o godz. 8,30 w. znakomita operetka w 3-ach aktach „HRABINA MARICA” pełna sentymentu, werwy i życia w doskonałym wykonaniu całego zespołu oraz Marysią Bargielską w oryginalnym tańcu. „Hrabina Marica” jest ostatnią operetką przed końcem sezonu. Ceny miejsc od 3 zł. do 50 gr. Kasa czynna od 10 rano bez przerwy.

TEATR MIEJSKI.

Ostatnie trzy przedstawienia „MIRY EFROS”

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś i codziennie atrakcyjna rewja „Używaj póki czas”

MIEJSKI KINEMATOGRAF OŚWIATOWY.

Miejskie Kino Oświatowe (Wodny Rynek, róg Rokicińskiej) od dnia 16 do 22 b.m. włącznie wyświetla w programie dla dorosłych dramat w 10 aktach p.t. „Ostatni uśmiech błazna”. W rolach głównych Karint Bell i Goesta Ekman. W programie dla młodzieży Kino Oświatowe daje piękny obraz „Tarzan i Żółty Lew”, według powieści E.R. Burroughs. (s)

WALUTY I DEWIZY.

Kopenhaga 237,63
Londyn 43,25 i 5-8
N. Jork 8,90
Paryż 34,925
Praga 26,385
Szwajcaria 171,52
Sztokholm 239,01
Wiedeń 125,495
Włochy 46,65
Tendencja niejednolita. (s)

Kuracja poziomkowa

Znakomite wyniki objadania się jagodami

W dobie obecnej lekarze wszystkich krajów zwracają na drogę leczenia zapomocą ziół wszelkich niedomagań ludzkich.

Jak wykazały liczne eksperymenty, poziomki, na które teraz nastal sezon, posiadają własności lecznicze i to pierwszorzędne. Posiadają one w sobie wiele żelaza, natronu i wapna, a szczególnie pożyteczne dla zdrowia są pestki tej jagody, które są cztery razy pożyteczniejsze od mięsiva samego owocu.

Jak wiadomo, wiele osób „nie znosi” poziomek, gdyż wywołują one u nich wyrzuty skórne. Okazuje się, że właśnie takie osoby powinny jadać poziomki najwięcej, gdyż wywlecą u siebie wiele chorób skrytych, o których nie wiedziały. Poziomka doskonale działa na osoby chore na blednicę, na reumatyzm i niedokrwitość.

Słynny botanik Linneusz tylko poziom-

kami leczył silne ataki artretyzmu, jakim podlegał.

Doskonałą jest także poziomka w chorobach nerek. W Szwajcarii egzystuje nawet zakład, w którym chorzy są poddawani kuracji poziomkowej.

Nie bardzo miła jest ta kuracja, wymagająca od chorego, aby zjadał codziennie co najmniej 3 funty poziomki. Wyniki za to są podobno znakomite.

Materiały Instalacyjne
Specjalnie niskie ceny dla
p. p. Instalator. i Monterów
 Adolf Meister i S-ka
Łódź, Piotrkowska 165.
telefon 24-61

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Papiery procentowe		Wart. nom.	Transzacje w złotych Dnia 16 VII	Fabryk cukru		Wart. nom.	Transzacje w złotych Dnia 16 VII
8 pr. I. Z. B. Gosp. Kraj	100	zł.	94.00	Chodorów	100	zł.	
5 pr. Ob. kom. B.G. Kraj	100	zł.	94.00	Ciechanów	40	"	
8 pr. L. Z. Pań. Ban. Rol.	100	zł.	94.00	Czersk	10	"	
1 pr. Poż. Konwersyjna	100	zł.	67.00	Częstocice	100	"	
50 pr. Kon.w. Poż. Kolej.	100	zł.	60.00	Gosławice	10	"	
pr. Poż. Dol. 1919-1920	100	dol.	92.00	Michałów	10	"	
5 pr. Poż. Kolejowa	100	fr.	50.00	Warsz. T. Fabr. cukr.	10	"	
5 pr. Poż. Prem. Serja II z 1928	5	dol.	105.00	Fabryk cementu	50	zł.	51,00
			60,25	Firley	10	"	
				Łazy	100	"	
				Wysoka	100	"	
Listy Zastawne				Kopalni i zakładów hutniczych			
4 pr. Tow. Kred. Ziemska	100	zł.	42.25	Warsz. T. Kop. Węg.	100	zł.	
4 1/2 pr. " " "	100	"	46.25	Naftowa	5	zł.	
8 pr. " " "	100	"	75.25	Polska Nafta	50	"	
4 1/2 pr. listy zast. Łodzi	100	"	44.25	Standart-Nobel	50	"	
4 pr. " " " Warsz.	100	"	63.75	Fabryk Metlowych	50	zł.	
8 pr. listy zast. Łodzi	100	"	59,00	Cegielski	25	"	
Obligacje				Lilpop			
4 1/2 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1925 r.	100	zł.		Modrzejów	25	"	
5 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926 r.	100	"		Norblin	100	"	
6 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926 r.	100	"		Orthwein	25	"	
Akcje				Ostrowiec Ser. Bl.			
Bankowe				Parowóz			
Dyskontowy	100	zł.		Pocisk	25	"	
Handlowy	100	"		Rohn	25	"	
Polski	100	"	161.50	Rudzki	50	"	39,50
Pol. rzem. we Lwowie	100	"		Staraehowice	50	"	76,75
Zachodni	25	"		Ursus	15	"	
Zw. Sp. Zarob.	100	"	78.50	Zieleniewski	100	"	
Chemiczne				Fabryk Wyr. Włók. Zawiercie			
Cerata	50	zł.		Łyrdów	30	zł.	
Sole potasowe	25	"		Przedsięb. Handlow.	25	zł.	
Grodziski	50	"		Borkowski	10	"	
Kijewski Scholtze	100	"		Jabłkowski	20	"	
Puls	10	"		Syndykat Rol. Warsz.	20	"	
Spiess	100	"		Spozywczce	100	zł.	
Strem	12.50	"		Haberbusch	25	"	
Elektryczne				Herbata-Szumilin			
Elektr. Dąbrow.	50	zł.		Spirytus	40	"	
Elektryczność	100	"		Przedsiębiorstw różn.	105	zł.	
Pol. Tow. Elek. P. T. E.	30	"		Żegluga	665	"	
Boown Boveri	100	"		Bristol	35	"	
Gr	10	"		Majewski i S-ka	100	"	
Kabel	10	"		Lombard	50	"	
Sila i Swiatlo II em	50	"		Pustelnik	50	"	

„Garden Party” nad rynsztokiem

Nasze władze bezpieczeństwa słyną z tego, że dbając o całość „gnatów” obywatela skłonni są zmusić go do nieprzechodzenia przez jezdnię na odludnej ulicy przedmieścia, wśród głuchej pustki, w głęboką noc. A nuż bowiem stanie się cud i jakoweś auto, albo co więcej tramwaj, jakkolwiek bez śladu szyn, wyłoni się z za węgla.

Te same władze wykazują daleko idącą oziębłość, gdy idzie o spokój i bezpieczeństwo z „innej branży”.

Smieemy twierdzić, że zbieg ulicy Andrzeja i Al. Kosciuszki jest punktem nawskroś śródmiejskim, jest częścią integralną centrum miasta, mającym stałą plagę w ustawicznym ryku przejeżdżających aut i wydzwanianiu przez „dostosowane do ruchu pociągów” tramwaje. Plaga ta widocznie była zbyt mała i obywatel mieszkający w tej okolicy, który ma odwagę sypiać, zważywszy na lato, przy otwartym oknie, narażony jest również i na inne przyjemności, a mianowicie:

W sympatycznej aleji, która w dzień dla innych i w nocy dla innych (szczególnie ławki) służy celów, zbiera się grupka t. zw. kawalerów księżycy, z których jeden uzbójczy jest w harmonijkę (organki), inny w jakiś gwizdzący instrument, cały zaś zespół zaopatrzone jest znakomicie w zapas flaszek czystej zwyczajnej. Kilka „dam”, których w omawianym punkcie kręci się mnóstwo, uzupełnia zespół, Zabawa „idzie na całego”.

Dziwić się trudno, że ten i ów mężczyzna wierci się w okno, szczególnie gdy jest skazany na łóżko od ulicy i w żaden sposób usnąć nie może.

Nie możemy mieć pretensji do pp. dzielnicowych z P. P. Mają oni nadto i dość zajęcia w ciągu dnia, jak w danym punkcie jeszcze i z pieczołowitem doglądaniem tego, co dzieje się w wydawnictwie. Tem nie mniej dziwić się trzeba, że wysyłane stale patrole policji tajnej i mundurowej uważają tego rodzaju „zabawy” za rzeczy dopuszczalne i godziwe.

Refren „Cudna ach cudna jest noc” nie może być traktowany jak: Wied, my, robotniki” zdaje się jednak, że nie jest właściwym zezwalanie na wygrywanie i wyspiwywanie go publicznie w ciemną noc w punkcie bądź co bądź zamieszkanym. (eb)

PRZEZ RADJO

ŚRODA, 17 LIPCA 1929 R.

- 11.56. — 12.05 Sygnał czasu.
- 12.05 — 12.50. Muzyka płyt gramof.
- 12.50 — 13.00. Wystawa Poznańska mówi.
- 13.00 Kom. meteor., nadpr.
- 15.40 Kom. gospod.
- 16.15 Kom. harcerski.
- 16.30 — 17.15 Muzyka płyt gramof.
- 17.15 Kom. przygodne.
- 17.50 — 18.00. Kom. konkursowy P. W. K.
- 18.00 Koncert orkiestry kinematogr.
- 19.00 Rozmaitości.
- 19.25. Skrzynka pocztowa rolnicza.
- 19.56 — 20.05. Sygnał czasu, z Warsz. Obserw.
- 20.05. Transm. z Krakowa.

ASFALTY

krajowe, znakomitej jakości, zastępujące najlepsze asfalty zagraniczne do wszelkich celów technicznych, jak do fabrykacji papy da chowej, materiałów izolacyjnych, budowy dróg i t. d. wyrobu firmy

Gal. Tow. Naft. „GALICJA” s. a. w Drohobyczu

— poleca po cenach konkurencyjnych —
Generalne Przedstawicielstwo
Łódzki Związek Handlowy

H. ZMIG. O. U. I. S-ka

Konstantynowska 99, tel. 15-40

Karol Folkierski

Inżynier Budowniczy i Geometra
Przysięgły

Al. Kościuszki 3, I p.

tel. 2-15

od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe

Projekty budowlane — nadzór techniczny — żelbetnictwo

Plany przyłączy do sieci kanalizacyjnej

Porada prawno-administracyjna
w sprawach technicznych

Fotografujcie się

gdzie tanio i dobrze

tylko

U „Ziełnoczonych Fotografów”

Łódź, ul. Narutowicza 13

tel. 25-00.

Ceny konkurencyjne:

12 Fotografii m. biust Zł. 3-

6 Pocztovek retusz. cała fig. „ 5-

UWAGA:

Od P.P. amatorów przyjmuje się wszelkie roboty fotograficzne

Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach.

Zakład czynny bez przerwy od 9 do 7 wiecz.

AGENTÓW FIRMA NASZA NIE WYSYLA.

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż

Na raty i za gotówkę
Cała Łódź, wie, że najlepiej kupuje się meble tylko w zakładzie tapicerskim B-ci Gabałów Nawrot № 8. Otmiany, tapczany fotele, krzesła, kredensy, garderoby stoły, oraz przyjmujemy wszelkie zamówienia, wykonanie solidne. Na raty — za gotówkę. 4253

Z powodu choroby jest do sprzedania budka z węglem i warzywem przy Radwańskiej 1 8554-3

Samochód Steier 4 osobowy w dobrym stanie z powodu wyjazdu do sprzedania. Nowo-Radwańska 17 8550-2

Posady i prace

Kafciarka umiejąca szyć bieliznę poszukuje pracy z całodziennym utrzymaniem na miejscu ew. na wyjazd. Targowa 14 u p. Czuperskiej 8556-2

Szofer z praktyką słuszerza poszukuje pracę godzin wieczorowych oraz w niedziele i święta. Pod „Szofer. M. K”, 8552-1

BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881

Ewangelicka № 15

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złoty

z wypowiedzeniem i na każde żądanie

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach
innych walutach obcych, zwrotnic w Dolarach itp.

Złatwia wszelkie operacje bankowe

BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

Nauka i wychowanie

Rutynowany nauczyciel przyspasabia do egzaminów gimnazjalnych i dla eksternów, w zakresie ośmiu klas. Kurs klasy 4 miesięce, 6-go Sierpnia 14, prawa oficyna, parter, drugie wejście z podwórza. 8518-7

Zagubione dokumenty

Zaginał dowód osobisty wydany przez Starostwo Łask oraz książeczka wojskowa wydana przez P. K. U. Sieradz na imię Kamiński Roman 8346-3

Zagubiono kwit B-ku Zw. Sp. Zarob. za numerem 006390 na sumę 62250 Kwit unieważnia się S. Abbe i S-ka Łódź, Cegielińska 26 8558-1

Różne.

W dowoda przyjmie na mieszkanie dwóch inteligentnych panów. Wólczńska 79 m. 27 8548-1

Wspólnik z kapitałem od 10,000 do 25,000 zł. poszukiwany. Współpraca nie konieczna. Interes najzupełniej pewny. Oferty pod „Interes”

Na raty! Taniol! Najdłuższe terminy Manufaktura, galanterja, obuwie, białe towary, firanki, kołdry, bieleznie męska, damska polecia „Kredyt” Nawrot 15 Uwaga! 1-sze piętro.



SZEWCY!

Skóry i dodatki

najkorzystniej kupić można w spółce przy cechu

Piotrkowska 79



Druciane Parkany, Plecionki, Tkaniny.

Gazy miedz. do filtrów „Rabitz” do robót betonowych

we wszystkich metalach wyrabia i poleca

Rudolf JUNG

ŁÓDŹ, Wólczńska 151
telefon 28-97.

5491

Baczność!

Wykonuję garnitury 50zł. palta 45 zł. własne dodatki

roboty pierwszorzędna KRAWIEC KAMINSKI

Napiórkowskiego 5
front II piętro

Ogłoszenia Fuchs'a to mur

który oprzeć się może najbardziej zachwiana firma; nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę reklamową do

Akwizycji ogłoszeń

FUCHS

Piotrkowska 50, tel. 21-36

REKLAMA TO POTĘGA!!!

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr, w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 1—zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do g. 7-ej po 7-ej 50 pr. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń acm.dtr. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lachy, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.